

DZIŚ patrzę, jak się uśmiecha

To była moja pierwsza ciąża. Przebiegała wzorowo i nic nie wskazywało na to, że wraz z jej końcem zawali się nasz – rodziców Zuzi – świat.

W dniu porodu niespodziewanie dowiedzieliśmy się, że „coś jest nie tak w główce dziecka”. Reszta zdarzeń potoczyła się szybko. Kontrolne USG, niepokój lekarzy, wskazanie do pilnego KTG i zaordynowane cesarskie cięcie... Modliłam się, żeby wszystko było dobrze, ale niestety – nie było.

Żadne leki nie działały

Zuzia urodziła się z rzadką chorobą – hemimegalencefalią, która wiązała się z przerostem lewej półkuli mózgu. Choć dla nas, rodziców, wyglądała i zachowywała się jak zdrowy noworodek, to jednak w jej maleńkiej główce toczyła się heroiczna walka. Wszystkie struktury kory lewej półkuli były niewłaściwie ukształtowane lub zaburzone. Niedługo po narodzinach Zuzi zaczęły pojawiać się pierwsze tego skutki – nieoponowane napady padaczkowe. Żadne leki nie działały. Był czas, w któ-



Zuzia jest ciekawa ludzi i świata, szuka kontaktu z innymi dziećmi.

rym córeczka przyjmowała osiem różnych leków równocześnie (niektóre z nich z wachlarzem poważnych skutków ubocznych), a mimo to nie udawało się ograniczyć ilości wyczerpujących napadów. Codziennie ten sam scenariusz: minuta napadu, dwie minuty oddechu...

Jedyny ratunek

W trzecim miesiącu życia Zuzi lekarze w porozumieniu z nami zdecydowali, aby poddać ją operacji usunięcia lewej półkuli mózgu. To był jedyny ratunek dla dziecka.

Tego niezwykle trudnego i długiego zabiegu nie udało się jednak

lekarzom przeprowadzić do końca. Z uwagi na zbyt dużą utratę krwi i bezpośrednie zagrożenie życia, trzeba było go przerwać, a niewielki fragment lewej półkuli został zachowany. Mimo to operacja uwolniła Zuzię od tego, co wówczas było dla niej najgorsze – morderczej ilości napadów padaczkowych, które nie poddają się kontroli lekami. Niestety, córeczka straciła również ośrodek mowy oraz ośrodek prawostronnego ruchu ciała.

Wyrosła na cudowną dziewczynkę

Dziś Zuzia ma jedenaście lat. Nie mówi, nie chodzi. Wymaga całodobowej opieki w najprost-

szych czynnościach dnia i higienie osobistej – trzeba ją umyć, ubrać, nakarmić, przewinąć. Wciąż poddawana jest codziennej rehabilitacji. Nieprzerwanie, od urodzenia, przyjmuje leki przeciwpadaczkowe. A mimo to, w całym tym trudzie, wyrosła na cudowną, pogodną dziewczynkę. Jest spragniona kontaktu, ciekawa ludzi i świata. Nauczyła się porozumiewać za pomocą piktogramów. Najbardziej ze wszystkiego lubi spacerować i muzykę. Gdy słyszy melodię, jest wniebowzięta.

By Zuzia była szczęśliwa

Czekając przed laty na szpitalnym korytarzu, aż dobiegnie końca dramatyczna operacja córki, modliłam się o to, by Zu-

zia była szczęśliwa, jeśli przeżyje. Najbardziej bałam się wtedy jej cierpienia, które miałyby znosić przez całe swoje życie. Kiedy dziś widzę ją uśmiechniętą, wiem, że warto walczyć o najdrobniejszą umiejętność czy sprzęt, który ułatwi Zuzi życie. Środki z Funduszu Dziecka Chorego są dla nas w tej codziennej walce ogromnym wsparciem.

*Małgorzata Szymczyk
mama Zuzi*

Zuzia nauczyła się porozumiewać za pomocą piktogramów. Najbardziej ze wszystkiego lubi spacerować i muzykę. Gdy słyszy melodię, jest wniebowzięta.



foto: archiwum rodzinnе

Jeśli chcesz wesprzeć nasze działania edukacyjne i charytatywne, wpłać dar serca jeszcze dziś:

Bank Pekao SA Oddział w Krakowie 93 1240 4650 1111 0000 5150 8401.

Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka, ul. Krowoderska 24/6, 31-142 Kraków, KRS 0000140437.



KARTKI ŚWIĄTECZNE

Aby promować informacje o **Funduszu Dziecka Chorego** i jego podopiecznych rozprowadzamy kartki świąteczne. Spraw przyjemność swoim znajomym i wyślij do nich piękną kartkę z życzeniami, na której na ostatniej stronie będzie też krótka informacja o prowadzonej przez nas działalności charytatywnej. Dzięki Tobie, w miły sposób, więcej ludzi dowie się jak można pomóc. **Pomóż nam dotrzeć z informacją o naszej działalności pomocowej do swojej rodziny i znajomych.**

Aby zamówić komplet pięciu **bezpłatnych** kartek świątecznych z kopertami, można przesłać załączony formularz na adres Stowarzyszenia. Kartki można też zamawiać telefonicznie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00 pod numerem telefonu **12 311 02 61**, mailowo (**kartki@pro-life.pl**) lub na **www.pro-life.pl/kartki**. Kartki rozprowadzamy do wyczerpania nakładu. Jedna osoba może zamówić maksymalnie pięć kompletów (25 kartek).